

mgr Piotr Siuda

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Rola Internetu w budowaniu tożsamości narodowej

Streszczenie:

Celem pracy jest wykazanie pozytywnej roli, jaką odgrywa Internet w budowaniu tożsamości narodowej. Zdaniem autora u podstaw tej tożsamości leży poczucie przynależności jej członków oraz poczucie odrębności od *innych*. Podstawowym założeniem w omawianiu roli Internetu w budowaniu tożsamości narodowej jest to, że w globalizującym się świecie dzisiejszym, nie dochodzi do jej zaniku. Co więcej, Internet wcale nie powoduje jej osłabienia, tak jak wskazują na to niektórzy naukowcy. Przeciwnie, Internet jest doskonałym narzędziem jej budowania. Autor pokazuje cztery, jego zdaniem najważniejsze, obszary budowania tożsamości narodowej w Internecie. Jako pierwszy obszar pokazuje zjawisko nacjonalizmu w Internecie, które jest specyficznym przykładem podkreślania różnic między narodami. Opiswany nacjonalizm autor nazywa *nowym nacjonalizmem*, pokazuje różne jego przejawy w Internecie jak również stara się wyjaśnić przyczyny ogromnej jego popularności. Jako drugi obszar budowania tożsamości narodowej przedstawia autor proces *budowania narodów*. Chodzi o to, że ułatwiony dzięki Internetowi kontakt ludzi o tej samej narodowości może przyczynić się do odrodzenia, ukształtowania ich tożsamości narodowej. Autor ukazuje dwa rodzaje procesu *budowania narodów*. Pierwszy wiąże się z tym, że Internet prowadzi do odrodzenia tożsamości narodowej w przestrzeni *off-line*. Drugi natomiast odnosi się do zjawisk występujących tylko w świecie wirtualnym. Jako trzeci obszar ukazuje autor ogromną rolę Internetu w budowaniu tożsamości narodowej społeczności imigrantów. Internet jest bowiem dla nich miejscem integracji i budowania poczucia solidarności z innymi imigrantami, a także przestrzenią podtrzymywania kontaktów z miejscem swojego pochodzenia. Ukazując ostatni obszar, autor traktuje Internet jako medium nierozzerwalnie wręcz związane z kulturą narodową. Poprzez kulturę narodową, którą tworzą zarówno popkultura jak i kultura *wysoka*, tożsamość narodowa jest budowana, odgrywana, materializowana. Internet zatem, jako medium, w którym kultura narodowa jest obecna na każdym kroku, przyczynia się do budowania tożsamości narodowej.

Słowa kluczowe:

Tożsamość narodowa, tożsamość narodowa a Internet, nacjonalizm, nacjonalizm a Internet, społeczności wirtualne, imigranci a Internet, kultura narodowa a Internet.

Wprowadzenie.

Celem pracy jest wykazanie pozytywnej roli, jaką pełni Internet w budowaniu tożsamości narodowej. Ukazywanie takiej roli rozpocznę od rozważań na temat tożsamości narodowej i wskazania, że w przeciwieństwie do niektórych poglądów, tożsamość ta wcale

dzisiaj nie zanika. Co więcej, podważę pogląd, jakoby to właśnie Internet miał się do tego zaniku przyczyniać. Na przykładzie czterech obszarów budowania tożsamości w Internecie postaram się wykazać coś zupełnie odwrotnego.

Tożsamość narodowa staje się obecnie coraz popularniejszym obszarem badawczym¹. Jeśli chodzi o jej definicję, to istnieje ich wiele. Według mnie najtrafniejsze są te, które traktują tożsamość narodową jako tożsamość kolektywną, w której najważniejsze jest podkreślanie różnic między *swoimi* i *obcymi*. Tożsamość narodowa jest odmiennością, odrębnością, czymś co Jacobson-Widding nazwał pojęciem *distinctivness*, czyli przejawianiem cech i właściwości, powodujących, że podmiot postrzega siebie jako odmienny od innych podmiotów². W moim przekonaniu naród należy postrzegać z perspektywy antropologii kulturowej. Uważam go za, tzw. *wspólnotę wyobrażoną*. Chodzi o to, że nic niewiedzący o sobie, niespotykający się osobiście ludzie, wyobrażają sobie, że stanowią solidarną wspólnotę ludzi i dokonują rozróżnienia między *my* (czyli członkowie jakiegoś narodu) a *oni*, czyli członkowie innego narodu. Bardzo ważne jest poczucie wspólnoty i przynależności wynikające z tego rozróżnienia. Jak stwierdził bowiem Ernest Gellner, „dwie osoby należą do tego samego narodu, jeżeli – i tylko jeżeli – uważają, że należą do tego samego narodu”³.

Ważna przy tym jest symboliczna sfera pozwalająca na dokonanie rozróżnienia między *swoimi* a *obcymi*. Ta sfera to po prostu kultura danego narodu, z jego językiem, historią, mitami, obyczajami czy twórczością artystyczną w postaci sztuki wysokiej czy kultury popularnej. Do kultury narodowej zaliczam również jakieś istniejące w zbiorowej wyobraźni terytorium ojczyzny dla danego narodu. Ludzie należący w swoim wyobrażeniu do jakiegoś narodu stawiają się w opozycji do członków innych narodów, patrząc na swoje i innych kulturowe właściwości. Istotność kultury narodowej polega zatem na tym, że jest ona siłą jednoczącą ludzi, umożliwiającą im wyobrazeniowe przeciwstawienie innym.

To przeciwstawienie i wynikająca z niego tożsamość narodowa przekłada się na integrację członków wspólnoty narodowej, sprzyja powstaniu więzów solidarnościowych i wzajemnej pomocy, co bardzo często jest warunkiem przetrwania w sytuacjach zagrożenia narodowego czy społecznego, takich jak na przykład eksterminacja, dyskryminacja czy próby wynarodowienia. Jednak znaczenie tożsamości narodowej nie ogranicza się tylko i wyłącznie do zapewnienia trwania wspólnoty narodowej, ale również jest ważnym czynnikiem

¹ J. Szacki, O tożsamości (zwłaszcza narodowej) [w:] Kultura i społeczeństwo, Tom XLVIII, nr 3, Warszawa 2004, str. 11.

² Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005, str. 36.

³ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991, str. 16.

zaspokojenia potrzeb jednostek ludzkich. Najważniejsze z tych potrzeb, to potrzeba przynależności, której zaspokojenie minimalizuje poczucie samotności oraz potrzeba orientacji aksjologicznej, czyli po prostu *zakotwiczenia* jednostki, jej samoidentyfikacji i wyboru określonego modelu życia⁴.

To niezwykle ważne zarówno dla wspólnot jak i jednostek znaczenie tożsamości narodowej jest dzisiaj coraz częściej podważane. Istnieje pogląd, że tożsamość narodowa podlega znacznej erozji. Procesy powstawania społeczeństwa sieciowego, globalizacji, zwiększonej ruchliwości ludzi, według wielu skutkują tym, że tożsamość staje się w coraz większym stopniu płynna, niestabilna i zmienna. Mówi się, że globalizacja przyczynia się do zaniku kultur narodowych i w ten sposób niszczy tożsamość narodową. Internet, narzędzie globalizacji, ma się do tego przyczyniać. Powoduje on bowiem to, że *kurczy* zaczyna się czas i przestrzeń, co łączy ludzi na całym świecie - ludzi o różnej tożsamości narodowej. Kontaktują się ze sobą ludzie o różnych kulturach narodowych, co prowadzi do zaniku rozróżnienia na *my* i *oni*. Ludzie w coraz większym stopniu zaczynają czuć się członkami wspólnoty globalnej, a nie wspólnot narodowych. Internet jako narzędzie i odbicie globalizacji ma przyczynić się do utraty przez kultury ich narodowego charakteru i powszechnego przemieszania kultur, ich hybrydyzacji i kreolizacji. Często spotkać się można z radykalnymi wizjami zastąpienia wielości kultur narodowych jakąś jedną zuniformizowaną i zhomogenizowaną kulturą globalną. Internet ma do tego doprowadzić między innymi dlatego, że jest narzędziem rozpowszechniania homogenizującej kultury masowej.

Powyższe założenia są jednak błędne. Internet bowiem nie przyczynia się do zaniku kultur narodowych, i co za tym idzie, tożsamości narodowej. Jest wręcz odwrotnie, staje się narzędziem jej artykułowania, podtrzymywania i konstruowania, czyli jednym słowem budowania.

Punktem wyjścia w udowodnieniu tej tezy jest uznanie, że nie ma dzisiaj miejsca proces erozji kultur narodowych i tożsamości narodowej. Procesy globalizacyjne wcale nie muszą oznaczać erozji wspólnot narodowych, o czym świadczy choćby proporcjonalny do postępów globalizacji wzrost autonomicznych dążeń wielu narodów. Separatystyczne tendencje wielu rejonów Francji, Hiszpanii czy Szkotów, Walijszyków, separatyzm Quebecu, neofaszystowskie tendencje wielu Niemców, izolacjonizm Szwajcarii to tylko niektóre ich przykłady.

⁴ B. Dziemidok, Tożsamość narodowa a sztuka i nowe media w epoce globalizacji [w:] Kultura i społeczeństwo, Tom XLVI, nr 1, Warszawa 2002, str. 60 – 61.

Tożsamość narodowa w epoce globalizacji nie zanika, bo ludzkie potrzeby przynależności i zakorzenienia w narodzie nie przestały istnieć. Co więcej, próby zaspokojenia tych potrzeb poprzez identyfikację z grupą większą niż naród, jaką jest globalna ludzka cywilizacja, skazane są na porażkę. Jak pisze Bohdan Dziemidok dzieje się tak między innymi dlatego, że trudno identyfikować się z grupą sześciu miliardów ludzi. Poza tym identyfikacja taka jest niemożliwa, ponieważ nie ma grupy *obcej* wobec ludzkiej cywilizacji⁵. Poza tym mimo że możliwa jest zmiana tożsamości narodowej, to jest ona bardzo trudna. Nawet w społeczeństwach wielokulturowych, takich jak Australia czy USA, znacznie łatwiej zmienić obywatelstwo niż tożsamość narodową. „W ciągu jednego pokolenia całkowita zmiana tożsamości narodowej jest prawie niemożliwa”⁶. Tożsamość narodowa nie staje się więc przeżytkiem i cały czas różnicuje ludzi ze względu na przynależność do danej *wyobrażeniowej wspólnoty* narodowej.

Jeśli patrzeć na rolę Internetu w budowaniu tożsamości narodowej, niezwykle istotną rzeczą jest to, że Internet zaczyna być rozumiany jako swoistego rodzaju przestrzeń. Internet to *miejsca*, coś co możemy w sieci znaleźć, namacalna obecność, wręcz swoistego rodzaju rzeczywistość określana coraz częściej mianem cyberprzestrzeni. Moim zdaniem mamy do czynienia z równoczesnym funkcjonowaniem obok siebie dwóch przestrzeni, tej realnej – *off-line* i tej internetowej – *on-line*. Obie *przenikają się*, wpływają na siebie i mimo tego że są nijako odrębne i inne, to jednak są *połączone*. To co je łączy, to człowiek funkcjonujący w obydwu tych przestrzeniach, spajający je i powodujący, że razem współtworzą one świat ludzi.

Każda bowiem aktywność ludzi w cyberprzestrzeni podporządkowana jest celom ludzi w świecie realnym. To jak zachowujemy się w tym świecie, determinuje nasze zachowania internetowe. Jak wykazują bowiem badania, nie jest tak, że ludzie są kimś innym w przestrzeni *off-line*, a kimś innym w sieci. Życie człowieka stanowi całość, a jego tożsamość w Internecie jest zbieżna z tożsamością poza nim. „Ludzie, którzy wiodą równoległe życie w Internecie, są tak czy inaczej ograniczeni przez swoje pragnienia, troski i śmiertelność swojego fizycznego ja”⁷.

Ludzie w *realu* są uczestnikami wielu grup i wspólnot. Podobnie jest w cyberprzestrzeni, gdzie też powstają różne grupy i wspólnoty. Tak jak w świecie realnym, tak

⁵ tamże, str. 61 – 62.

⁶ tamże, str. 65.

⁷ M. Castells, *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003, str. 137 – 138.

i w wirtualnym, ludzie stają się członkami wspólnot z podobnych względów – przede wszystkim chcą zaspokoić swoją potrzebę przynależności. Ludzie funkcjonujący w świecie realnym wchodzą w interakcje w świecie wirtualnym. Ponieważ obie rzeczywistości wzajemnie się *przeplatają*, kontakty w świecie realnym znajdują odwzorowanie w wirtualnym i odwrotnie. Nie mamy jednak do czynienia z tym, o czym mówił McLuhan, czyli jednością obywateli *globalnej wioski*. Tak jak w realnej przestrzeni ludzie są bardzo różni, tworzą różne *wyobrażeniowe wspólnoty*, tak samo jest z internautami, którzy tworzą je również w cyberprzestrzeni.

Jak pisze Katarzyna Młyńska „granice dostrzegalne w świecie realnym, rzeczywistym zostały po prostu przełożone na warunki sieci, jaką jest Internet”⁸. Dotyczy to również granic między *wyobrażeniowymi wspólnotami* narodowymi. Podział na nie znajduje w cyberprzestrzeni swoje wyraźne odbicie. W tym właśnie sensie Internet sprzyja budowaniu tożsamości narodowej. Staje się on po prostu ważnym *miejscem*, w którym może się ona objawiać, w którym jest artykułowana i poprzez to podtrzymywana i konstruowana. Internet, cyberprzestrzeń umacnia w ten sposób owo subiektywne poczucie przynależności do jakiegoś narodu oraz poczucie odrębności od innych, będące podstawami tożsamości narodowej. Należy przy tym zaznaczyć, że owo budowanie tożsamości narodowej przyjmuje w sieci różne oblicza (od tych mniej do bardziej skrajnych), zachodzi w rozmaity sposób i ma różne, większe lub mniejsze znaczenie dla różnych wspólnot narodowych.

W kolejnych częściach pracy chciałbym przyjrzeć się tym najbardziej według mnie znaczącym obszarom, sposobom budowania tożsamości narodowej. Są to:

- 1. Zaistnienie w sieci nacjonalizmu.**
- 2. Zachodzący poprzez i w cyberprzestrzeni proces, tzw. *budowania narodów*.**
- 3. Budowanie i podtrzymywanie przez Internet tożsamości narodowej imigrantów.**
- 4. Budowanie tożsamości narodowej poprzez obecność w Internecie kultury narodowej.**

Nacjonalizm w sieci.

Cyberprzestrzeń to miejsce budowania tożsamości narodowej poprzez eksponowanie podstaw, na jakiej się ona opiera, czyli odrębności *nas*, członków danego narodu, od członków *obcych* nam narodów oraz poczucia przynależności do danej wspólnoty narodowej. Podkreślanie tych różnic przyjmuje w cyberprzestrzeni bardzo różne formy. Specyficznym

⁸ K. Młyńska, Cyber-granice nieskończoności [w:] Kwadratura Koła, Rocznik Kół Naukowych, Katowice 2004/2005, str. 53.

ich rodzajem, bo najbardziej chyba widocznym, jest po prostu ideologiczna walka członków danego narodu, objawiająca się zaistnieniem w Internecie mniej lub bardziej skrajnych nacjonalizmów.

W sieci znaleźć możemy setki stron różnych narodowościowych partii i ugrupowań jak również pism, portali, kampanii promujących poglądy nacjonalistyczne. W Polsce dobrymi przykładami są obecna w Internecie partia *Liga Polskich Rodzin* czy *Młodzież Wszechpolska*. Na stronie tej ostatniej znaleźć możemy wiele linków do portali, stron, pism internetowych o tematyce narodowej. Najbardziej popularne to chociażby *polskiejutro.com*, *Myśl polska*, *prawy.pl* czy *Aspekt polski*.

Ciekawym przykładem narodowej strony internetowej jest *magazyn kulturalny Phalanx*. Jego autorzy, w podawanym przez siebie manifestie twierdzą co prawda, że nie wyrażają żadnej ideologii ani doktryny, ale przesłanie strony jest wyraźnie narodowe. W tym samym manifestie twierdzą bowiem, że „kultura Polski i Europy ukształtowała się na fundamencie chrześcijaństwa oraz że bogactwo kultur narodowych i ich różnorodność są zjawiskami bezcennymi dla człowieka i ludzkości. *Phalanx* chce chronić to bezcenne dziedzictwo. Stąd nasz krytyczny stosunek do kosmopolityzmu i szowinizmu - dwóch skrajnych postaw często przyjmowanych wobec zjawiska, jakim są narody”⁹. Według autorów strony, *Phalanx* „pragnie popularyzować wiedzę na temat polskiej kultury i historii oraz bogactwo jej form i myśl jej twórców. Wychodzimy z założenia, że znajomość własnego dziedzictwa narodowego jest niezbędna w procesie rozwoju osobowości dla prawidłowego sformułowania swojego *ja* i zdefiniowania swej tożsamości”¹⁰. W manifestie pojawiają się ponadto stwierdzenia o dumie bycia Polakiem i potrzebie sprzeciwu wobec amerykanizacji obyczajów i anglicyzacji języków. Co ciekawe, strona *Phalanx* zawiera forum, które umożliwia dyskusję zarejestrowanym na nim członkom. Stanowi więc doskonały przykład narodowościowej społeczności wirtualnej, grupującej ludzi podkreślających swoją przynależność do danego narodu i mocno się z nim identyfikujących.

Nie są to jednak najbardziej radykalne przykłady narodowościowych stron i społeczności internetowych, gdyż znaleźć w niej możemy miejsca promujące poglądy nazistowskie czy faszystowskie. Jak pisze Wallace Wang „liczne tzw. ugrupowania nienawiści dostały się do Internetu, który służy im za niedrogi i prosty środek komunikowania się z obecnymi członkami oraz rekrutowania nowych”¹¹. Takie nacjonalistyczne ugrupowania

⁹ Magazyn kulturalny Phalanx, <http://www.phalanx.pl>, odebrano: 26.03.2006.

¹⁰ tamże.

¹¹ W. Wang, *Internet, hakerzy, wirusy*, Warszawa 2001, str. 33.

nienawiści to na przykład zaistniałe w cyberprzestrzeni grupy skinheadów. Najbardziej popularną jest chyba *Blood & Honour*, powstała w 1987 roku sieć zrzeszająca szereg skinheadowskich organizacji. Jest to organizacja amerykańska, ale na całym świecie istnieje szereg jej oddziałów m. in. w USA, Bułgarii, Serbii czy Polsce. Internetowa struktura *Blood & Honour* odpowiada strukturze realnej, istnieje bowiem szereg stron krajowych jak również jedno ogólne forum. Dużą popularnością cieszy się wśród skinheadów społeczność internetowa *Stormfront White Nationalist Community*, zorganizowana wokół forum skupiającego około 77 tysięcy członków. W sieci znaleźć możemy także uznawaną za najbardziej niebezpieczną skinheadowską organizację nacjonalistyczną - *Hammerskin*. Ogólnie stwierdzić należy, że w cyberprzestrzeni radykalne poglądy nacjonalistyczne reprezentowane są w dużej obfitości. Obecne są wszystkie odłamy subkultury skinheadów jak również tak skrajne organizacje, jak chociażby *Ku Klux Klan*, *The American Nazi Party*, *National Socialist Movement* czy *American Nationalist Union*.

Oczywiście nie każdy obecny w sieci nacjonalizm jest aż tak skrajny. Jest on bowiem bardzo często wynikiem chęci wzbudzenia tożsamości narodowej, która ma pomóc w sytuacjach realnego zagrożenia, w jakiej znajduje się dana wspólnota narodowa. Jak bowiem wspominałem już w pracy, integrująca członków narodu tożsamość narodowa często umożliwia przetrwanie w sytuacjach takich jak eksterminacja, dyskryminacja czy próba wynarodowienia. Dzisiaj wiele narodów próbuje się bronić przed tego rodzaju zagrożeniami, starając się zaistnieć w Internecie i poprzez niego zintegrować swoich członków.

Jednym z takich narodów są Kurdowie. W sieci znaleźć możemy strony informujące o kurdyjskiej historii, obyczajach, terytorium geograficznym, religii i języku, takie jak chociażby *The Encyclopedia of Kurdistan*. Powstają również wirtualne społeczności kurdyjskie, czego przykładem społeczność skupiona wokół strony www.kurdistanweb.org czy wokół różnych kurdyjskich grup dyskusyjnych (np. – *soc.culture.kurdish*). To poprzez takie strony jak również strony różnych partii politycznych (np. *Demokratyczna Partia Kurdystanu*) i organizacji, takich jak *Enstituya Kurdi*, *Institut Kurde de Paris*, *Patriotic Union of Kurdistan*, *American Kurdish Information Network* czy strony pojedynczych osób, Kurdowie starają się pokazać całemu światu, że ich naród jest pozbawiony swojej ojczyzny i znajduje się w stanie zagrożenia.

Czynią tak jednak nie tylko Kurdowie, ale także inne narodowości, jak chociażby Macedończycy, Ormianie, Walijszczy, Szkoci, Palestyńczycy, Bretończycy, Katalończycy, Baskowie, Korsykańczycy, Albańczycy jak również Irlandczycy. Na szczególną uwagę

zasługuje *zaistnienie* w sieci Tybetu, którego aktywiści coraz częściej właśnie poprzez Internet chcą zwrócić uwagę na nękające ich naród zagrożenie, jakim jest okupacja chińska.

Jak wskazują powyższe przykłady, nacjonalizm w cyberprzestrzeni to rzecz normalna, znaleźć bowiem można w niej wiele narodowościowych ruchów i organizacji. Rozkwita on na stronach WWW, czatach, forach czy listach dyskusyjnych. Jak pisze Piet Bakker, dzieje się po prostu tak, że konflikty, które znamy z rzeczywistości, występują również w świecie wirtualnym. Ruchy i organizacje nacjonalistyczne istniały przed wynalezieniem Internetu, a zaistnienie tego nowego medium przeniosło problemy i konflikty związane z nacjonalizmem do cyberprzestrzeni¹².

Można jednak mówić o pewnych znaczących różnicach między realnym a wirtualnym nacjonalizmem, pozwalających nazwać ten ostatni mianem *nowego nacjonalizmu*. Chodzi o to, że o ile w *realu* bardzo często nacjonalistycznym grupom ciężko było zaistnieć na szerszą skalę, o tyle Internet znacznie im to zadanie ułatwia. Jest to bowiem niepodlegające regulacji medium, w którym każdy może opublikować, co mu się podoba. Nacjonalizm w sieci jest zatem nacjonalizmem nowym, bo bardzo agresywnym, pozwalającym zaistnieć nawet niezwykle małym grupom, dotrzeć przy tym do bardzo wielu odbiorców.

Co ważne, nacjonalizm w Internecie często jest o wiele bardziej pociągający niż ten w *realu*. Jest to związane z zaistnieniem w nim narodowych społeczności wirtualnych. Chodzi o to, że o wiele łatwiej stać się uczestnikiem jakiejś narodowej społeczności wirtualnej, niż wstąpić do jakiejś partii czy organizacji narodowej. Społeczności wirtualne ze względu na takie cechy jak dobrowolność *wejścia* i *wyjścia*, wybór stopnia zaangażowania, anonimowość, zmniejszony nacisk presji grupy, powodują, że nacjonalistą stać się można dzisiaj niezwykle łatwo.

Patrząc na powyższe przejawy nacjonalizmu w cyberprzestrzeni, należy zgodzić się z Katarzyną Młyńską, że sieć jest przepełniona różnego rodzaju granicami ideologicznymi¹³. W tym wypadku są one wyznaczone przez ideologie nacjonalistyczne, które pojawiając się w sieci, w znaczący sposób podkreślają różnice między narodami oraz budują poczucie przynależności do danego narodu. Przyczyniają się w związku z tym do budowy i rozwoju poczucia tożsamości narodowej.

¹² P. Bakker, *New Nationalism. The Internet Crusade*, <http://www.tamilnation.org/selfdetermination/nation/bakker.pdf>, odebrano: 26.03.2006.

¹³ K. Młyńska, dzieł. cyt. [w:] Kwadratura Koła, *Rocznik Kół Naukowych*, Katowice 2004/2005, str. 50.

Proces budowania narodów poprzez i w cyberprzestrzeni.

Tożsamość narodowa w Internecie rozbudzana jest także w inny sposób. Jest on związany z tym, że Internet to narzędzie niezwykle ułatwiające i przyspieszające komunikację międzyludzką. W związku z tym to nowe medium w znaczącym stopniu stymuluje wspólnotowość ludzką. Jest to jednak wspólnotowość charakterystyczna dla nowego rodzaju społeczeństwa, w którym żyjemy – społeczeństwa sieciowego. W społeczeństwie tym sieci relacji międzyludzkich w coraz większym stopniu opierają się na podobieństwie zainteresowań, wartości, poglądów czy postaw. Internet ułatwia znalezienie i nawiązanie relacji z podobnymi osobami, co często skutkuje powstaniem rozmaitych społeczności wirtualnych, które bardzo często mogą potem zaistnieć także w *realu*.

Co ważne, ten ułatwiony kontakt między osobami, które czują się z jakiś względów podobne, może często prowadzić do ukształtowania jakichś idei. Jak pisze Wojciech Burszta, „w cyberprzestrzeni kształtują się (...) idee, które następnie w rzeczywistej rzeczywistości uzyskują kształt materialny”¹⁴. Co istotne, ze względu na rozważany przeze mnie temat, mogą to być również idee narodowe, które mogą doprowadzić do odkrycia przez ludzi swoich tożsamości narodowych i w ten sposób doprowadzić do powstania czy wskrzeszenia jakiejś *wyobraźniowej wspólnoty* narodowej. Taki proces nazywam *budowaniem narodów* poprzez cyberprzestrzeń.

Proces ten zachodzi bardzo często wśród Indian północnoamerykańskich. Wojciech Burszta podaje przykład plemienia Oneida, które tylko dzięki Internetowi stało się narodem, pozwolił on bowiem na wzajemną komunikację, korespondencję i roszczenia stawiane władzy. To poprzez Internet elita tego plemienia zaczęła rekonstruować własne dzieje, korespondować z białym domem, domagając się zwrotu tradycyjnych przedmiotów i obiektów sztuki, a także wglądu w traktaty pokojowe. „Członkowie Oneida, rozrzućeni po kontynencie amerykańskim i całym świecie, stworzyli narodową mitologię, dopracowali się tożsamości, pieczołowicie ją pielęgnując, próbując nawet ożywić język i nadać mu postać literacką. Nie mogliby o tym nawet marzyć, gdyby korzystali wyłącznie z tradycyjnych form komunikowania się”¹⁵. W świecie wirtualnym podobnie konsolidują się między innymi Aborygeni czy Asyryjczycy. Ci ostatni na jednej ze swoich stron *www.nineveh.com* deklarują, że ich jedyną ojczyzną jest Internet¹⁶.

¹⁴ W. Burszta, *Internetowa polis w trzech krótkich odsłonach* [w:] Ekran, mit, rzeczywistość, pod red. W. Burszty, Warszawa 2003, str. 162.

¹⁵ tamże, str. 162.

¹⁶ W. Kuligowski, *Internet: Ziemia obiecana czy post coitum triste* [w:] *Kultura i społeczeństwo*, Tom XLVI, nr 1, Warszawa 2002, str. 94.

W przypadku procesu *budowania narodu* poprzez cyberprzestrzeń, zauważyć możemy pewną analogię ze wspomnianą już przeze mnie rolą Internetu w podtrzymywaniu tożsamości narodowej członków narodów, znajdujących się w sytuacji jakiegoś zagrożenia (eksterminacja, wynarodowienie, upadek narodu). Jest jednak jedna znacząca różnica pozwalająca powyższy przykład uznać za coś odrębnego. Chodzi mianowicie o to, że w przypadku takich nacji jak Kurdowie, Baskowie, Irlandczycy, Ormianie, itd., walka o przetrwanie narodu przenosi się z *realu* do cyberprzestrzeni. W przypadku procesu *budowania narodów* to Internet jest katalizatorem całego procesu *walki* o naród.

Przy omawianiu procesu *budowania narodów* warto zwrócić uwagę na specyficzną jego odmianę. Chodzi mianowicie o powstanie *miejsc* istniejących tylko i wyłącznie w wirtualnym świecie cyberprzestrzeni, o powstanie swoistych cyber-narodów. O ile bowiem do tej pory omawiane przeze mnie zjawiska sieciowe uznać możemy za coś w rodzaju *kopii* rzeczywistości *off-line*, o tyle w sieci mnóstwo jest różnych dziwnych tworów niemających swoich odpowiedników w *realu*. Są to nierzadko miejsca, które budują tożsamość narodową użytkowników Internetu.

Przykładów podać można wiele. Jednym z nich jest *Cyberjugosławia (CY)*, zamieszkane przez cyber-jugosłowian wirtualne państwo, które znajduje się na stronie www.juga.com. Z nazwy tego cyber-państwa odnieść można wrażenie, że ma ono coś wspólnego z realnie istniejącym państwem. Nic bardziej mylnego, gdyż jej obywatelami mogą zostać ludzie zamieszkujący wszystkie kontynenty. Każdy z obywateli, których obecnie jest 14 tysięcy, może po wypełnieniu odpowiedniego formularza otrzymać pocztą autentyczny paszport. Każdy z obywateli może także zostać ministrem, co skutkuje tym, że *CY* może się poszczycić największą chyba liczbą ministerstw na świecie. Znajdują się tam między innymi ministerstwa: *Negliżu i Piwa*, *Tańca w Deszczu*, *Fotografowania Żab Nieszkodliwymi Metodami*, *Anarchizmu Fotelowego*¹⁷.

Paszporty państwowe oferuje również *Sealandia* (www.sealandgov.org/index.html). Założyciele tego wirtualnego państwa twierdzą, że istnieje ono w rzeczywistości na opuszczonej podczas II wojny światowej platformie wojskowej w południowej części Morza Północnego. Prawny status *Sealandii* budzi jednak spore kontrowersje¹⁸. Stwierdzić należy, że jest to twór jedynie wirtualny, aczkolwiek dysponujący własnym godłem, własną flagą i hymnem. Podobne atrybuty posiadają również inne wirtualne narody zamieszkujące

¹⁷ R. Szczechowicz, *Po drugiej stronie lustra, czyli w cyberprzestrzeni* [w:] Ekran, mit, rzeczywistość, pod red. W. Burszty, Warszawa 2003, str. 184.

¹⁸ tamże, str. 184 – 185.

cyberświat Internetu. Są to chociażby *Freedonia*, *Mustachistan*, *Molossia* czy polskie *Dreaml@nd* (z księstwami *Furlandii*, *Luindor*, *Morland* i *Surmala*) i *Webland*.

Zastanawiać się oczywiście można, czy takie cyberświaty rzeczywiście mają zdolność budowania tożsamości narodowej swoich członków i czy rzeczywiście można nazwać je mianem narodów. Jeśli jednak przyjrzeć się definicji narodu jako *wspólnoty wyobrażonej* i tożsamości narodowej jako poczuciu przynależności i odmienności, to odpowiedź jest pozytywna. Cyber-narody swoje istnienie opierają właśnie na przynależności i odrębności od innych. Niejednokrotnie eksponują na swoich stronach charakterystyczne tylko dla nich symbole narodowe, zbiory praw, swoją historię, czasami nawet walutę, religię czy język. Ponadto opierają się one na zaangażowaniu członków, którzy werbowani są w sposób bardzo różny. Czasami poprzez zwykłe wypełnienie formularza, kiedy indziej przez skomplikowany proces doboru. Zaangażowani członkowie czują, że przynależą do takiego cyber-narodu, co widać chociażby w ich partycypowaniu na forach czy różnych wspólnie przez nich podejmowanych inicjatywach.

Budowanie i podtrzymywanie przez Internet tożsamości narodowej imigrantów.

Kolejny obszar budowania przez Internet tożsamości narodowej związany jest z rolą, jaką pełni on w środowiskach imigrantów. Rola ta wynika z tego, że Internet to nowe, doskonale narzędzie umożliwiające komunikację międzyludzką na niespotykane wcześniej odległości. Komunikować mogą się dzięki niemu, pokonując wszelkie bariery przestrzeni i czasu, ludzie ze wszystkich stron globu. Ma to niezwykle znaczenie dla imigrantów, ludzi oderwanych od innych członków swojej *wspólnoty wyobrażonej*, jaką jest naród. Internet umożliwia im bowiem nawiązanie kontaktu właśnie z własnym narodem, co ma ogromny wpływ na podtrzymywanie poczucia przynależności do niego i odróżnianie *siebie* od *innych*, czyli po prostu podtrzymywanie i budowanie tożsamości narodowej.

Nowy rodzaj komunikacji międzyludzkiej, nazywany *CMC* (*Computer Mediated Communication*), przyczynia się do budowania tożsamości narodowej imigrantów w dwojaki sposób. Po pierwsze dzięki Internetowi imigranci mają ułatwiony kontakt z krajem swojego pochodzenia, z obszarem, który uważają za ojczysty dla swojego narodu. Internet znacznie ułatwia podtrzymywanie więzi imigrantów z tym obszarem. Dzięki poczcie elektronicznej, różnego rodzaju czatom, listom dyskusyjnym czy komunikatorom internetowym - szybko, tanio i łatwo mogą się komunikować, np. z krewnymi i znajomymi z kraju. Internet umożliwia ponadto nawiązanie łączności ze swoim narodem również w inny sposób. Chodzi o ułatwiony dzięki niemu dostęp do tradycyjnych mediów, mających za zadanie

podtrzymywanie więzi z narodem. Mam tu szczególnie na myśli zjawisko cyber-telewizji (np. polonijna *TV Polonia*, dostępna w Internecie pod adresem *www.tvpolonia.com*) i cyber-radia.

Rolę cyber-radia w cementowaniu więzi między Polonią a ojczyzną doskonale przedstawia Marcin Kozioł¹⁹. Pokazuje on między innymi przykład V Programu Polskiego Radia, którego naczelnym celem jest utrzymywanie kontaktów z Polonią. Dopiero wprowadzenie przekazu V programu PR do sieci jako *Polskie Radio Polonia* spowodowało, że do programu uzyskali dostęp Polacy mieszkający nawet w tak odległych krajach jak RPA czy Indie. Przykład V Programu PR nie jest jednak najbardziej spektakularny, gdyż transmituje się go fragmentarycznie – wybrane audycje udostępnia się *on demand*, na życzenie użytkownika. W sieci obecna jest natomiast cała masa stacji radiowych, transmitujących swój program *non-stop, na żywo*. Są to zarówno bardzo znane stacje, jak *Trójka*, *RMF FM*, *Radio Zet*, *Radio Maryja*, ale też wiele mniejszych regionalnych stacji. Co ciekawe, takie lokalne stacje są bardzo chętnie słuchane przez Polaków pochodzących z danych regionów. „Jest to swoisty rodzaj utrzymywania z Polonią więzi kulturowej w skali mikro, więzi nie tylko w obszarze kultury narodowej, ale kultury lokalnej i sublokalnej”²⁰. Jak pisze Marcin Kozioł multimedialność i interaktywność cyber-radia (dostępne zdjęcia twórców i pomieszczeń radia, czaty, fora i poczta umożliwiająca kontakt z twórcami i innymi słuchaczami), to dodatkowe elementy umacniające więzi kulturowe z narodem i integrujące Polonię z Polakami w kraju²¹.

Drugi sposób w jaki komunikacja *CMC* buduje tożsamość narodową imigrantów, to podtrzymywanie kontaktów nie z członkami tego samego narodu znajdującymi się w ojczyźnie, ale z innymi imigrantami. Internet bowiem to narzędzie integrujące społeczność imigrantów i w ten sposób wzmacniające ich poczucie odrębności i przynależności do danego narodu. Dużą rolę w tej integracji ma wspomniane już zjawisko cyber-radia. Chodzi jednak tym razem nie o stacje nadawane z ojczyzny, ale z kraju, w którym przebywają imigranci. Stacje takie mają głównie za zadanie dotrzeć do imigrantów rozsianych po różnych częściach danego kraju, ale także w innych regionach świata. Przykładem może być cała masa polskich stacji radiowych, chociażby *Polskie Radio Chicago WNVR 130 AM*. Popularne są również polskie audycje w zagranicznych stacjach, których witryny odnaleźć można w Internecie.

Spoločności imigrantów integrują się poprzez Internet, tworząc również rozmaitego rodzaju społeczności wirtualne. Należy z całą pewnością stwierdzić, że sieć ułatwia

¹⁹ M. Kozioł, *Polskie Cyberradio. Rola „nowych mediów” w cementowaniu więzi między Polonią a ojczyzną* [w:] *Humanista w cyberprzestrzeni*, pod red. W. Godzica, Kraków 1999, str. 29 – 36.

²⁰ tamże, str. 31.

²¹ tamże, str. 33.

imigrantom kultywowanie swojej tożsamości narodowej jak żadne wcześniejsze medium. Inaczej bowiem niż w tradycyjnych mediach, w Internecie przy bardzo niskich kosztach mogą zaistnieć nawet najmniejsze grupy imigrantów, docierając przy tym do ogromnej publiczności. Internet zatem coraz lepiej i w coraz większym stopniu zastępuje chociażby tradycyjną prasę, pełniącą do tej pory ważną rolę w podtrzymywaniu społeczności imigrantów.

Imigranckich społeczności wirtualnych znaleźć można bardzo dużo, mają one też różny charakter. Przykładowo jeśli chodzi o imigrantów polskich w USA, to *związują się* one praktycznie *wokół* każdego stanu i każdego większego miasta. Informują one o życiu Polonii w danym rejonie, przekazują wiadomości dla niej istotne, informują o tym, co dzieje się w Polsce, organizują imigrantów wokół jakichś przedsięwzięć. Często także umożliwiają jakieś formy partycypacji w formie czatów czy forów. Oczywiście takie społeczności tworzą nie tylko Polacy. Wydaje się ponadto, że społeczności te stają się coraz częstszym przedmiotem badań naukowych. Dla przykładu, Brenda Chan w swojej pracy opisuje wirtualne społeczności chińskich imigrantów. Podaje ona przykład dwóch społeczności chińskich studentów w Singapurze (*Springdale* i *AutumnLeaves*)²². Indigo Williams natomiast analizuje społeczności, jakie utworzyli w Internecie Wietnamczycy, którzy będąc dziećmi, adoptowani zostali podczas wojny wietnamskiej przez amerykańskie rodziny. W ich przypadku Internet pozwolił im się w dorosłym życiu odszukać, a co więcej, w wielu przypadkach, umożliwił im znalezienie swoich krewnych w Wietnamie²³.

Stwierdzić zatem trzeba, że społeczności wirtualne imigrantów spełniają w ich środowisku funkcję integrującą. Cyberprzestrzeń służy im do podtrzymywania więzi i poprzez to rozbudzania poczucia tożsamości narodowej, często poprzez podkreślanie własnej, odrębnej kultury narodowej.

Budowanie tożsamości narodowej poprzez obecność w Internecie kultury narodowej.

Jak wspomniałem już na początku tej pracy, kultura narodowa ma duże znaczenie w budowaniu tożsamości narodowej, jest bowiem sferą pozwalającą odróżnić *swój* naród od narodów *obcych*. Jak podkreśla większość teoretyków, jądrem kultury narodowej, pozwalającym kształtować tożsamość, jest kultura wysoka, oficjalna. Dla przykładu, w

²² B. Chan, Virtual communities and Chinese national identity, <http://myad.shu.edu.cn>, odebrano: 26.03.2006.

²³ I. Williams, Downloading Heritage: Vietnamese Diaspora Online, <http://cms.mit.edu/conf/mit2/Abstracts/IWilliamsMIT2.pdf>, odebrano: 26.03.2006.

wypadku kształtowania polskiej tożsamości byłyby to dzieła literatury, opiewające historię narodu i piękno ojczyzny, takie jak chociażby dzieła A. Mickiewicza czy H. Sienkiewicza. Duże znaczenie odgrywałoby tu również malarstwo pejzażowe i historyczne jak również muzyka, chociażby F. Chopina.

Dzisiaj jednak coraz bardziej oczywiste staje się to, że tożsamość narodową kształtować zaczyna w coraz większym stopniu popkultura. Z jednej strony już sam pojęciowy podział na kulturę popularną i wysoką wydaje się być dzisiaj nie na miejscu. Ta ostatnia bowiem, tak jak ta pierwsza, coraz bardziej się komercjalizuje i jak pisze J. Frow, nie jest już ona kulturą dominującą, ale „stanowi nisze w obrębie kultury towarów”²⁴. Poza tym elementy obydwu tych kultur ulegają coraz częściej przemieszaniu, kultury te stają się coraz bardziej eklektyczne.

Chociaż podział na kulturę wysoką i popularną jest sztuczny, to dla celów analitycznych zauważyć należy, że tożsamość narodowa jest dzisiaj w coraz większym stopniu budowana, odgrywana i materializowana nie tylko przez produkty kultury wysokiej, ale właśnie przez produkty tradycyjnie uważane za popkulturowe. Taką właśnie tezę stawia w swojej książce Tim Edensor, pokazując to chociażby na przykładzie filmu *Braveheart*, kulturowej produkcji hollywoodzkiej, która dostarcza kontekstu procesowi formowania tożsamości narodowej Szkotów²⁵. Przykładów twórczości w obszarze kultury popularnej mających wpływ na kształtowanie tożsamości narodowej, jest bardzo dużo. Bohdan Dziemidok wymienia m.in. filmy A. Kurosawy, A. Wajdy, E. Kusturicy, literaturę iberyjską, popularną muzykę latynoamerykańską, muzykę G. Bregovica²⁶.

Internet to skarbnica narodowych produktów kulturowych i w tym właśnie przejawia się jego rola w budowaniu tożsamości narodowej. Popularyzacji w Internecie ulegają kulturowe produkty tradycyjnie uznane za obszar kultury wysokiej, oficjalnej, mające wpływ na postawy narodowe. I tak, np. *ściągnąć* można bez problemu utwory polskich kompozytorów jak chociażby F. Chopina, oglądać dzieła Jana Matejki i innych malarzy, przeczytać książki polskich wieszczów narodowych. Internet to również domena wszelkich produktów popkulturowych. Jest to medium nierozzerwalnie wręcz z kulturą popularną związane. W cyberprzestrzeni internauci na każdym kroku spotykają się z jej produktami, mają do nich ułatwiony dostęp. Ponadto cyberprzestrzeń jest również miejscem, w którym zawiązują się społeczności wielbicieli różnorodnych produktów popkulturowych, także tych

²⁴ J. Frow, *Cultural Studies and Cultural Value*, Oxford 1995 [za:] T. Edensor; *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004, str. 30.

²⁵ T. Edensor, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004, str. 9 – 12.

²⁶ B. Dziemidok, dzieł. cyt. [w:] *Kultura i społeczeństwo*, Tom XLVI, nr 1, Warszawa 2002, str. 68 – 71.

wzmacniających poczucie tożsamości narodowej. Zgodnie z przyjętym przeze mnie założeniem, na kulturę narodową składają się zarówno produkty kulturowe tradycyjnie uznane za wysokie jak i te uznane za obszar kultury niższej, masowej. Internet jest ważny w budowaniu tożsamości narodowej ze względu na jego ścisły związek z tak rozumianą kulturą narodową.

Zakończenie.

Nacjonalizm w sieci, zachodzący w cyberprzestrzeni proces *budowania narodów*, znacząca rola Internetu w życiu imigrantów i w końcu rozpowszechnianie przez Internet produktów kultury narodowej, to najważniejsze według mnie obszary budowania przez cyberprzestrzeń tożsamości narodowej. Wskazują one wyraźnie, że zaistnienie cyberprzestrzeni nie doprowadziło do zaniku i erozji tejże tożsamości.

W Internecie znajduje bowiem swoje odbicie występujący w świecie realnym podział na *wyobrażone wspólnoty* narodowe. Do cyberprzestrzeni przenoszą się granice występujące w świecie *off-line*, także granice między narodami. Jest ona podobnie jak *realność* miejscem multinarodowym i multikulturalnym.

Internet umożliwia zaistnienie rozmaitych narodowych *wspólnot wyobrażonych* w sposób, w jaki nie umożliwiało tego żadne wcześniejsze medium. Wspólnoty takie opierają się bowiem na poczuciu przynależności do narodu oraz poczuciu odrębności członków *swojego* narodu od członków *innych* narodów. Internet doskonale podtrzymuje obydwie poczucia, pozwala bowiem na szybką, łatwą i taną komunikację z ludźmi sobie podobnymi (w tym wypadku wyobrażającymi siebie jako członków danego narodu). Ze względu na ogromną dowolność publikowanych w cyberprzestrzeni treści jest on ponadto doskonałym miejscem artykułowania przywiązania do narodu. Jest również miejscem rozpowszechniania i podkreślania odrębności swojej kultury narodowej. Internet zatem z całą pewnością nie przyczynia się do erozji i zaniku tożsamości narodowej, ale wręcz odwrotnie - umożliwia jej budowanie.

Bibliografia:

1. Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005.
2. Burszta W., *Internetowa polis w trzech krótkich odstępach* [w:] Ekran, mit, rzeczywistość, pod red. W. Burszty, Warszawa 2003.
3. Castells M., *Galaktyka Internetu: refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003.

4. Dziemidok B., Tożsamość narodowa a sztuka i nowe media w epoce globalizacji [w:] Kultura i społeczeństwo, Tom XLVI, nr 1, Warszawa 2002.
5. Edensor T., *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków 2004.
6. Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991.
7. Koziół M., *Polskie Cyberradio. Rola „nowych mediów” w cementowaniu więzi między Polonią a ojczyzną* [w:] Humanista w cyberprzestrzeni, pod red. W. Godzica, Kraków 1999.
8. Kuligowski W., Internet: Ziemia obiecana czy post coitum triste [w:] Kultura i społeczeństwo, Tom XLVI, nr 1, Warszawa 2002.
9. Młyńska K., Cyber-granice nieskończoności [w:] Kwadratura Koła, Rocznik Kół Naukowych, Katowice 2004/2005.
10. Szacki J., O tożsamości (zwłaszcza narodowej) [w:] Kultura i społeczeństwo, Tom XLVIII, nr 3, Warszawa 2004.
11. Szczechowicz R., *Po drugiej stronie lustra, czyli w cyberprzestrzeni* [w:] Ekran, mit, rzeczywistość, pod red. W. Burszty, Warszawa 2003.
12. Wang W., *Internet, hakerzy, wirusy*, Warszawa 2001.

Netografia:

1. American Kurdish Information Network, <http://www.kurdistan.org/>, odebrano: 26.03.2006.
2. American Nationalist Union, <http://www.anu.org/>, odebrano: 26.03.2006.
3. Aspekt Polski, <http://www.aspektpolski.pl>, odebrano: 26.03.2006.
4. Bakker P., New Nationalism. The Internet Crusade, <http://www.tamilnation.org/selfdetermination/nation/bakker.pdf>, odebrano: 26.03.2006.
5. Blood & Honor Bulgaria, <http://www.bhbulgaria.com/>, odebrano: 26.03.2006.
6. Blood & Honor Poland, <http://bhpoland.org/>, odebrano: 26.03.2006.
7. Blood & Honor Russia, <http://www.russia.bloodandhonour.net/>, odebrano: 26.03.2006.
8. Blood & Honor Serbia, <http://www.28serbia.org/>, odebrano: 26.03.2006.
9. Blood & Honor USA, <http://www.bloodandhonour-usa.com/>, odebrano: 26.03.2006.
10. Chan B., Virtual communities and Chinese national identity, <http://myad.shu.edu.cn>, odebrano: 26.03.2006.
11. Cyber Yugoslavia, <http://www.juga.com/>, odebrano: 26.03.2006.
12. DreamL@nd, <http://www.dreamland.l.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
13. Enstituya kurdi, <http://www.enstituyakurdi.org/index.php>, odebrano: 26.03.2006.
14. Hammerskin Nation, <http://www.hammerskins.net/>, odebrano: 26.03.2006.
15. Institut Kurde de Paris, <http://www.institutkurde.org/>, odebrano: 26.03.2006.
16. Ku Klux Klan, <http://www.k-k-k.com/>, odebrano: 26.03.2006.
17. Kurdistan Democratic Party, <http://www.kdp.pp.se/>, odebrano: 26.03.2006.
18. Liga Polskich Rodzin, <http://www.lpr.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
19. Magazyn kulturalny Phalanx, <http://www.phalanx.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
20. Młodzież Wszechpolska, <http://www.wszechpolacy.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
21. Mustachistan Land of Many Goats, <http://www.freewebs.com/mustachistan/>, odebrano: 26.03.2006.
22. Myśl Polska – tygodnik poświęcony życiu i kulturze narodu, <http://myslpolska.icenter.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
23. National Socialist Movement, <http://www.nsm88.com/>, odebrano: 26.03.2006.
24. Nineveh on-line, <http://www.nineveh.com/>, odebrano: 26.03.2006.
25. Patriotic Union of Kurdistan, <http://www.puk.org/>, odebrano: 26.03.2006.
26. polskiejutro.com, <http://polskiejutro.com/>, odebrano: 26.03.2006.
27. Polskie Radio Chicago WNVR 130 AM, <http://www.polskieradio.com/desktop.aspx>, odebrano: 26.03.2006.

28. Polskie Radio Polonia, <http://www.polskieradio.pl/polonia/>, odebrano: 26.03.2006.
29. Polskie Radio Trójka, <http://www.radio.com.pl/trojka/>, odebrano: 26.03.2006.
30. Prawy.pl, <http://www.prawy.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
31. Principality of Freedonia, <http://www.freedonia.org/>, odebrano: 26.03.2006.
32. Radio Maryja, <http://www.radiomaryja.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
33. Radio Zet, <http://wiadomosci.radiozet.pl/>, odebrano: 26.03.2006.
34. Republic of Molossia Official Website, <http://www.molossia.org/countryeng.html>, odebrano: 26.03.2006.
35. Republika Weblandu, <http://www.dreamland.l.pl/webland/>, odebrano: 26.03.2006.
36. RMF FM, <http://www.rmf.fm/>, odebrano: 26.03.2006.
37. Stormfront.org, <http://www.stormfront.org/forum/>, odebrano: 26.03.2006.
38. The American Nazi Party, <http://www.americannaziparty.com/>, odebrano: 26.03.2006.
39. The Encyclopedia of Kurdistan, <http://www.kurdistanica.com/index.html>, odebrano: 26.03.2006.
40. The Principality of Sealand, www.sealandgov.org/index.html, odebrano: 26.03.2006.
41. Tvpolonia.com, www.tvpolonia.com, odebrano: 26.03.2006.
42. Williams I., Downloading Heritage: Vietnamese Diaspora Online, <http://cms.mit.edu/conf/mit2/Abstracts/IWilliamsMIT2.pdf>, odebrano: 26.03.2006.

Building national identity on the Internet

Abstract:

The goal of the article is to show that Internet positively influences national identity. According to the author this identity leans on community spirit and sense of being different from *others*. Today, in globalizing world, national identity is not disappearing, and Internet is not a tool that contributes to it. On the contrary, Internet strengthens national identity and is a tool that can be used to build it. Author shows four most important aspects of building national identity on the Internet. Firstly, author concentrates on nationalism on the Internet. This nationalism is called *new nationalism* and it is becoming more and more popular and has different faces. Secondly, author shows process which he calls *nations building on the Internet*. This process proceeds on various levels. For example, people can create different national virtual communities. This strongly combines with third aspect which is building national identity in immigrant communities. Internet allows them to maintain contact with homeland. Finally, author writes about national cultures which are spreading on the Internet what clearly strengthens national identity.

Key words:

National identity, national identity on the Internet, nationalism, nationalism on the Internet, virtual communities, immigrants on the Internet, national cultures on the Internet.

Nota o autorze:

Piotr Siuda, absolwent Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego (2006). W latach 2005 – 2006, w czasie studiów, prezes Międzywydziałowego Studenckiego Koła Naukowego „Człowiek @ Nowe Media”, organizator i uczestnik wielu konferencji z dziedziny nowych mediów oraz autor artykułów naukowych. Pracował między innymi jako Content Specialist w firmie e-commerce - Nokaut.pl, gdzie odpowiedzialny był za content strony internetowej, kontrolę funkcjonalności strony, jej reklamę i promocję, tworzenie społeczności internautów wokół strony, marketing wirusowy. Obecnie pracownik naukowo-dydaktyczny Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy oraz Wyższej Szkoły Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi (wydział zamiejscowy w Gdańsku). Zainteresowania naukowe autora to przede wszystkim socjologia Internetu, ale także socjologia kultury popularnej, dziennikarstwo społeczne, społeczeństwo obywatelskie. Planuje dalej rozwijać swoje naukowe pasje poprzez podjęcie kształcenia na poziomie studiów trzeciego stopnia.